

GRZEGORZ HAREŹA, ADAM HAREŹA

Uniwersytet Wrocławski

## Publiczne propagowanie neonazizmu w internecie. Przyczynek do rozważań

Zespolecie informacji cyfrowej i ludzkiej percepcji kreuje własną, oryginalną i niespotykaną w dziejach ludzkości przestrzeń informacyjną, nazywaną często w literaturze cyberprzestrzenią<sup>1</sup>. Uznawaną za niematerialną emanację inter-

---

<sup>1</sup> Termin „cyber” z gr. *kybernetes* oznacza „sternik; zarządca” od *kybernán* „sterować; kontrolować”. Cybernetyka to nauka o systemach sterowania powiązana z modelami przetwarzania i przekazywania informacji. Ojcem cybernetyki był Norbert Weiner. Szerzej na ten temat: N. Wiener, *Cybernetyka a społeczeństwo*, Warszawa 1961; tenże, *Cybernetyka czyli sterowanie i komunikacja w zwierzęciu i maszynie*, Warszawa 1971. Nowe znaczenie temu przedrostkowi nadał Wiliam Gibson. Stworzył pojęcie cyberprzestrzeni (*cyberspace*) jako nowego, równoległego wszechświata, wykreowanego przez maszyny. Por. W. Gibson, *Neuromancer*, Poznań 1999. Cyberprzestrzeni częstokroć przypisane (a niekiedy mylone) jest pojęcie wirtualnej rzeczywistości używanej z kolei do opisanego techniki, dzięki której człowiek może działać w zaprojektowanym przez siebie i wygenerowanym przez komputer sztucznym trójwymiarowym świecie. Jednakże wyrażenie „cyberprzestrzeń” jest pojęciem nad wyraz wieloznacznym, liczni autorzy publikacji, związanych tematycznie z dziedzinami nowoczesnych technologii, stosują je bowiem w rozmaitym kontekście. Stąd wyrazy wyposażone w przedrostek „cyber” stanowią swoisty problem definicyjny i intuicyjnie domniemywać należy, że stanowi zbiorcze określenie „wszystkiego”, co ma sztucznie wygenerowaną przez komputer postać i jest jedynie cyfrowym odpowiednikiem rzeczywistości (będąc swego rodzaju antonią i symbolem zarazem świata nierealnego, a także pozbawionego materialnych atrybutów istnienia). Dlatego „cyberokreślenia” dotyczą zjawisk i czynności dokonywanych w internecie. Wszak nie zawsze dochowana jest naukowa rzetelność oraz konsekwencja związana z używaniem owego przedrostka. To praktyczne jego zastosowanie na masową skalę sprawiło, że wrósł on na stałe do żargonu internautów. Tym bardziej że został zaczerpnięty z języka angielskiego, pełniącego w dobie globalnej komunikacji funkcję współczesnej łaciny (aż 80% użytkowników sieci posługuje się językiem angielskim; zob. J. Kubicka, *Ekspansja Internetu i bariery dostępu w skali świata*, [w:] A. Kwiecień, K. Wódz (red.), *Techniczne i społeczne problemy zastosowania Internetu. Internet w społeczeństwie informacyjnym*, Warszawa 2005, s. 317). Wymowną konsekwencją powyższego trendu jest okraszanie przedrostkiem „cyber” wszelkich zasobów dostępnych w sieci w zupełnym oderwaniu od jego pierwotnego (macierzystego) znaczenia, co bywa przez przedstawicieli nauk ścisłych traktowane jako przejaw ignorancji semantycznej i logicznej.

netu, o niepowtarzalnym, chaotycznym, heterogenicznym i zdecentralizowanym charakterze, unikatowej specyfice, umożliwiającej połączenia wszelkich tradycyjnych mediów, zapewniającą swobodną wymianę idei, informacji i myśli<sup>2</sup>.

Globalna sieć usunęła dotychczasowe przeszkody komunikacji interpersonalnej. Pewne utrudnienia, które niegdyś mogły uniemożliwiać swobodę wymiany myśli pośród zbiorowości (np. granice państw, cenzura), dziś są już jedynie reliktem przeszłości<sup>3</sup>. Pojęcie „globalnej wioski”, które na trwałe wprowadził Herbert M. McLuhan, wydaje się nad wyraz trafne, mając na uwadze zewnętrzne warunki wzajemnego porozumiewania się, które umożliwia współczesna technologia, koncentrująca w sieci olbrzymią ilość rozmówców oraz zmniejszająca dystans ujmowany w geograficznym wymiarze<sup>4</sup>.

Niestety cechy gatunkowe internetu sprawiły, że oprócz jego walorów pozytywnych dostrzec można również aspekty pejoratywne. Z jednej strony stanowi on współczesny azyl, synonim wolności, przestrzeń, z której każdy internauta może dowolnie korzystać, mając przy tym narzędzia i możliwości jej realnego kształtowania. Z drugiej zaś buduje praktycznie nieograniczone spektrum czynów, mogących wypełniać ustawowe znamiona przestępstwa<sup>5</sup>.

Czyny wykraczające poza literę prawa, a które powstały w ramach cyberprzestrzeni, zwykle się określać mianem przestępstw komputerowych. Obecnie są one nie tylko powiązane z nadużyciami, bądź naruszeniami sfery prywatności czy własności, lecz równie często są wymierzone przeciwko innym prawnie chronionym dobrom<sup>6</sup>. Kategoria, określona przez badaczy fenomenologii cyberprze-

---

<sup>2</sup> Pisze o tym K. Dobrzeńcki, *Prawo a etos cyberprzestrzeni*, Toruń 2004, s. 20 i n. Autor słusznie dokonał rozróżnienia cyberprzestrzeni od przestrzeni wirtualnej (por. s. 10).

<sup>3</sup> W. Wang, *Internet, hakerzy, wirusy*, Warszawa 2001, s. 21–32.

<sup>4</sup> Szerzej na ten temat: H.M. McLuhan, *The Gutenberg Galaxy: The Making of Typographic Man*, University of Toronto Press 1962; E. McLuhan, F. Zingrone (red.), *Marshall McLuhan. Wybór tekstów*, Poznań 2001.

<sup>5</sup> Sąd Najwyższy, podejmując się próby zdefiniowania tzw. przestępstwa internetowego, wskazał na możliwości oferowane przez internet (wszelkiego rodzaju usługi dostępne w sieci) oraz usługi oferowane przez człowieka, które za jego pośrednictwem umożliwiły lub bynajmniej ułatwiły realizację czynu przestępnego albo jego poszczególnych stadiów. Por. Wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1984 r., RŃw 4/84, OSNKW 1984, z. 11–12, poz. 113. Pisze również o tym M. Sowa, *Ogólna charakterystyka przestępczości internetowej*, „Palestra”, nr 5–6, 2001, s. 28 i nast.

<sup>6</sup> W literaturze brytyjskiej najczęściej stosowana jest terminologia: *Cyber crime*, *Computer crime*, natomiast w niemieckiej: *Computercriminalität*, *Computerstrafrecht*. Z uwagi na temat niniejszej publikacji, nie będziemy dokonywać wnikliwej charakterystyki „przestępczości komputerowej”, a tym bardziej wskazywać bogactwo jej osobliwych form. Niemniej obfitość koncepcji poświęconych przestępstwom skorelowanym z nowoczesnymi technologiami transmisji danych, ich gromadzeniem oraz przetwarzaniem w systemach teleinformatycznych, a także wykorzystywaniem urządzeń elektronicznych i komputerowych w celach przestępnych determinuje konieczność wskazania bynajmniej ramowej definicji analizowanego zagadnienia. Można zatem przyjąć, że przestępstwo komputerowe jest zjawiskiem kryminologicznym, obejmującym wszelkie zachowania przestępne związane z funkcjonowaniem elektronicznego przetwarzania danych, godzące bezpośrednio w przetwarzaną informację, jej nośnik i obieg w komputerze oraz cały system połączeń informatycz-

stępczości jako „inne” lub „pozostałe” rodzaje przestępstw komputerowych, dotyczy przypadków rozpowszechniania w internecie treści rasistowskich bądź faszystowskich, związanych z totalitarną formą sprawowania władzy w państwie oraz nawołujących do propagowania nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych lub wyznaniowych, włączając przypadki znieważania grupy ludzi albo poszczególniej osoby z powodu jej przynależności narodowej, rasowej czy wyznaniowej<sup>7</sup>.

Internet ze względu na swoją specyfikę stanowi publiczne forum, które nie poddane kompleksowej kontroli czyni cyberprzestrzeń nieograniczoną podmiotowo i przedmiotowo sferą cyrkulacji poglądów, nawet tych o radykalnym charakterze. Niestety, w sieci są powszechnie dostępne strony o proweniencji rasistowskiej, faszystowskiej, nakłaniające przy tym do ksenofobii i nacjonalizmu, gloryfikujących jednocześnie totalitaryzm w swej „klasycznej” postaci, a niejednokrotnie w nowej hybrydalnej szacie. Bez wahania można zaobserwować reminiscencję nazizmu, epatującego złowrogą ideologią, podaną bez ogródek i kamuflaży. Zwłaszcza w ostatnich latach można zaobserwować intensywny wzrost zainteresowania ideologią neofaszyzmu, która za sprawą współczesnych form komunikacji społecznej znajduje coraz większe grono odbiorców. Otwarty charakter globalnej sieci sprawił, że stała się wymarzoną przestrzenią, służącą propagowaniu zabronionych przez prawo treści. Problem dotyczy zarówno zagranicznych witryn internetowych, jak i polskich. Z danych statystycznych wynika, że w Stanach Zjednoczonych w latach 1994–1996 przestępczość na tle nienawiści wzrosła o 45%, zachowując wyraźnie trend rosnący<sup>8</sup>. W Niemczech, przestrzegających wyjątkowo radykalne przepisy karne odnośnie do rozpowszechniania neonazistowskiej ideologii, kwestionowania holocaustu i głoszenia propagandy nazistowskiej (również w internecie), Ministerstwo Sprawiedliwości od 2000 r. prowadzi

---

nych, także w sam sprzęt i prawa do programu komputerowego (będą to zatem czyny popełniane przy użyciu elektronicznych systemów przetwarzania i przeciwko nim skierowane). Por. K.J. Jakubski, *Przestępczość komputerowa – podział i definicja*, „Problemy Kryminalistyki”, nr 217, 1997, s. 31. Nie wolno również zbagatelizować wątku karnoprosesowego, implikującego zaliczenie do omawianych przestępstw wszelkich czynności, dla których ujawnienia oraz ścigania niezbędne jest uzyskanie dostępu do informacji zawartej w systemie albo sieci komputerowej. Por. A. Adamski, *Przestępstwa komputerowe w nowym kodeksie karnym*, Toruń 1998, s. 7 i n.

<sup>7</sup> Por. U. Sieber, *Przestępczość komputerowa a prawo karne informatyczne w międzynarodowym społeczeństwie informacji i ryzyka*, „Przegląd Policyjny”, nr 3, 1995, s. 16–17; tenże, *Przestępczość komputerowa i prawno-karna ochrona prawa do informacji w międzynarodowej społeczności informacji i ryzyka*, [w:] H.J. Hirsch, P. Hofmański (red.), *Prawo karne i procesowe wobec nowych form i technik przestępczości – niemiecko-polskie kolokwium prawa karnego, 12–17 września 1995, Białystok–Rajgród*, Białystok 1997, s. 229–230; K.J. Jakubki, *Przestępczość komputerowa – zarys problematyki*, „Prokuratura i Prawo”, nr 12, 1996, s. 46–47; M. Kliš, *Przestępczość w Internecie. Zagadnienia podstawowe*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych”, nr 1, 2000, s. 19–20.

<sup>8</sup> Por. B. Hołyst (red.), *Przestępstwa na tle nienawiści*, „Postępy Kryminalistyki”, t. 10, 2001, s. 132 (tłumaczenie z „Journal of Forensic Sciences”, *Hate crimes on the Internet*, 2000, t. 45).

systematyczny monitoring zasobów sieci, wyszukując sprawców tego typu przestępstw. Pomimo zdecydowanych kroków i reakcji niemieckiego wymiaru sprawiedliwości, okoliczności nie napawają optymizmem (od 2001 do 2002 r. powstało nowych 500 stron internetowych, nawołujących i szerzących zakazaną ideologię)<sup>9</sup>. Polskie statystyki sporządzone przez Komendę Główną Policji, odnoszące się do art. 256 i 257 kodeksu karnego<sup>10</sup>, również mogą budzić uzasadnione obawy, analizując tempo wzrostu przestępczości na omawianym tle<sup>11</sup>.

Modelowym kazusem, ukazującym prawdziwe oblicze internetowego neonazizmu, obrazującym jednocześnie powagę patologicznego zjawiska, jest cykl stron organizacji WCOTC (*World Church of the Creator*) powstałej w Stanach Zjednoczonych<sup>12</sup>. Światowy Kościół Twórcy, którego przywódcą jest Matt Hale, charakteryzuje się skrajnym ekstremizmem polityczno-religijnym, gloryfikującym przemoc i antysemityzm połączony z rasizmem i dyskryminacją, których namiastkę wyraża wielebny Larry Harper, głosząc swoje przekonania o konieczności dominacji „Białego Rasowego Ruchu”<sup>13</sup>. Członkowie WCOTC okrzyknęli siebie kontynuatorami idei III Rzeszy, a także zwolennikami wszelkich postaw neofaszystowskich. Organizacja uchodzi za skrajny odłam rasistowskiej międzynarodówki oraz ma swoje rozliczne filie, również w Polsce. Strony internetowe, które zawierają analizowane treści, są autorstwa rodzimych nazistów lub są efek-

---

<sup>9</sup> Zgodnie z niemieckim prawem oraz judykaturą prokuratura może ścigać neonazistów, nie bacząc na niemieckie obywatelstwo, jeśli strony internetowe o analizowanej treści są dostępne na terytorium Niemiec. Szerzej na ten temat P. Wąglowski, *Prawo w sieci. Zarys regulacji Internetu*, Gliwice 2005, s. 90 i n.

<sup>10</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (dalej: k.k.) (Dz. U. z 1997 r., Nr 88, poz. 553 z późn. zm.).

Art. 256 k.k. Kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Art. 257 k.k. Kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

<sup>11</sup> W okresie sześciu lat (tzn. od 1999 do 2005 r.) liczba incydentów związanych z publicznym propagowaniem faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa oraz nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych wzrosła o 50% (z 12 do 18 incydentów). Natomiast publiczne znieważenie grupy ludności lub poszczególniej osoby ze względu na przynależność narodową, etniczną, rasową, wyznaniową w okresie od 2000 do 2005 r. aż o 100% (z 16 do 34 przypadków). Por. <http://www.policja.pl/index.php?dzial=5&id=939>

<sup>12</sup> Strona internetowa o następującym adresie zawiera treści propagowane przez WCOTC: <http://www.churchofthecreator.org/index.html>

<sup>13</sup> Szerzej na ten temat: J. Czekanowski, *WWW.nazizm. Neonazizm odradza się w Internecie*, treść artykułu dostępna jest na witrynie internetowej o adresie: [http://nw.free.ngo.pl/archiwum/www\\_nazizm.html](http://nw.free.ngo.pl/archiwum/www_nazizm.html)

tem tłumaczenia stron obcojęzycznych, umieszczanych zwyczajowo na prywatnych serwerach<sup>14</sup>.

Witryny o podobnym charakterze służą nie tylko propagowaniu „rozwodnionego” neonazizmu, ale równie często stanowią „punkt informacyjny” osób powiązanych z działalnością takich nieformalnych stowarzyszeń. Organizacje propagujące i nawiązujące do nazistowskiej spuścizny są magnesem dla bezideowej, zagubionej młodzieży, pozbawionej poczucia własnej wartości, dla której przynależność do doskonale zorganizowanego i służącego pomocą związku staje się celem samym w sobie<sup>15</sup>.

Współcześnie lansowana ideologia nazistowska wielokroć połączona jest z satanistycznym kultem zła. Swoisty eklektyzm formy i treści kreuje symbolikę wszechogarniającej zagłady ludzkiej cywilizacji, dając upust frustracji, patologii i anarchii, graniczącej z ekstremizmem. Zamysły twórców nie zawsze są odgadnione, gdyż opisywana rzeczywistość w oderwaniu od prawdziwych wydarzeń historycznych i założeń doktrynalnych rozmaitych religii, jest osnową absurdu i okultyzmu. Takie strony internetowe mają na celu koncentrować krąg osób zdolnych do współpracy na rzecz przyszłej organizacji lub ruchów pseudoreligijnych. Wróg, choć wymaginowany jest zawsze wyraźnie wskazany i piętnowany, przez co stanowi punkt odniesienia dla całokształtu działalności w internecie oraz jest celem samym w sobie.

W tym kontekście wskazana wydaje się analiza polskiej aktywności internetowej, której media ostatnimi czasy poświęcały wiele uwagi, równie często apelując nie tylko do organów ścigania, lecz do wszystkich użytkowników sieci o aktywniejszą postawę, wykraczającą poza bierną obserwację poczynań neofaszystów<sup>16</sup>. Z początkiem lipca 2006 r. polscy policjanci we współpracy z FBI doprowadzili do zablokowania strony internetowej organizacji *Blood and Honour*, na której umieszczane były treści faszystowskie oraz adresy i wizerunki osób określanych mianem „wrogów rasy”<sup>17</sup>. Podjęto dalsze kroki w celu ujęcia wszel-

<sup>14</sup> Np. WCOTC – Łódź, WCOTC – Warmia i Mazury, Biały Wojownik.

<sup>15</sup> Por. I. Dominik, V. Ozminkowski, K. Zbytniewski, *Znajdziemy wrogów*, „Newsweek”, z 12 lutego 2006, s. 38–39.

<sup>16</sup> Istnieją organizacje zajmujące się tropieniem stron internetowych, na których umieszczane są treści czy symbole nawiązujące do zakazanej przez prawo ideologii. Największą, a zarazem cieszącą się ogromną popularnością i uznaniem, jest angielska organizacja *Searchlight* (por. [www.searchlightmagazine.com](http://www.searchlightmagazine.com)). W Polsce podobną inicjatywę o nazwie *Rasism Delete* rozpowszechnia stowarzyszenie „Nigdy Więcej” (por. [www.nigdywiecej.prh.pl](http://www.nigdywiecej.prh.pl)). Aktywna postawa internautów zrzeszonych w takich zespołach przynosi wymierne korzyści i uwieczniona jest licznymi sukcesami w walce z neofaszystami (w ubiegłym roku zostało zamkniętych blisko 150 stron o podobnym charakterze).

<sup>17</sup> Krew i Honor (ang. *Blood & Honour*) to założona w 1987 r. największa na świecie organizacja neonazistowska wywodząca się z Wielkiej Brytanii. Założona przez wokalistę popularnej grupy punkowej *Skrewdriver*, Iana Stuarta Donaldsona. Propaguje rasizm, nazizm, faszyzm, ksenofobię, homofobię i antysemityzm. Swoje poglądy prezentuje głównie w internecie. Krew i Honor funkcjonuje w kilkunastu krajach, m.in. w Polsce, gdzie składa się na nią wiele niewielkich komórek.

kich osób powiązanych i uczestniczących w procesie tworzenia i aktualizacji treści widniejących na witrynie internetowej oraz biorących udział w „akcji neofaszystów” o kryptonimie *Redwatch*. Treść zamieszczona na łamach strony internetowej wyjaśnia, że „celem Redwatch Polska było zbieranie wszelkich możliwych informacji (zdjęcia, adresy, nr telefonów, nr tablic rejestracyjnych samochodów etc.) na temat osób trudniących się działalnością antyfaszystowską, antyrasistowską, kolorowych imigrantów, działaczy lewackich stowarzyszeń i wszelkiego rodzaju sympatyków i aktywistów szeroko rozumianego lobby homoseksualnego oraz pedofilii”<sup>18</sup>. Z całą pewnością zebrane informacje miały służyć późniejszym szykanom wymierzonym wobec ludzi walczących i sprzeciwiających się odrodzonym postaciom ksenofobii, nazistowskiej indoktrynacji i zbliżonych do jej quasi-prądów politycznych.

Od początku 2006 r. organizacje pozarządowe oraz polskie instytucje państwowe dążyły do likwidacji stron internetowych tej organizacji. Prokuratura wszczęła postępowanie w sprawie „bazy wrogów” tworzonej w internecie. Jednakże strony organizacji były (i nadal są) umieszczone na amerykańskich serwerach, gdzie nawoływanie do zbrodni i rasizmu nie jest przestępstwem, dlatego polski wymiar sprawiedliwości nie mógł podjąć bezpośredniej interwencji. W tym celu w drodze dyplomatycznej zwrócono się o pomoc do władz Stanów Zjednoczonych<sup>19</sup>. Oficjalna strona internetowa polskiej filii organizacji, umieszczona na serwerze znajdującym się w Arizonie, została zablokowana po ingerencji FBI 6 lipca 2006 r. Niestety, wysiłki polskich organów ścigania, poczynione na szczeblu międzynarodowym i krajowym, zostały zniweczone, ponieważ tydzień później otworzono ją ponownie, tym razem na serwerze zlokalizowanym w Dallas<sup>20</sup>. Pomimo podjętych czynności procesowych i przedsięwzięciu ogromnych środków, witryna internetowa „Redwatch Polska” nadal propaguje antysemityzm, rasizm i ksenofobię, połączoną z kultem nazistowskiego modelu sprawo-

---

Krew i Honor zainicjowała też utworzenie organizacji terrorystycznej o nazwie „Combat 18” lub „C18” w 1992 r., w wyniku porozumienia między Brytyjską Partią Narodową a pseudokibicami z Wysp Brytyjskich. Do Blood and Honour i C18 należy około 2 tys. osób. Szerzej na ten temat: I. Michalewicz, D. Kowalska, *Ekstremizmy – faszyzm po polsku*, „Newsweek” z 18 czerwca 2006, s. 13 i n.

<sup>18</sup> Polski oddział Krwi i Honoru od 19 stycznia 2006 r. prowadził akcję o kryptonimie *Redwatch*, polegającą na zbieraniu informacji o działaczach lewicowych, antyfaszystowskich, feministycznych, a nawet zwykłych grupach punkowców. Szerzej na ten temat: J. Jałowicz, G. Giedrys, *Polscy faszyści tworzą bazę swoich wrogów. Lista proskrypcyjna jak z gestapo*, „Gazeta Wyborcza” 2006 z 2 lutego, s. 8.

<sup>19</sup> Po raz pierwszy, z inspiracji internetowej strony organizacji, 16 maja 2006 r. dokonano w Warszawie próby zabójstwa Macieja Dowhyłuka, działacza lewicowego, aktywistę „Antify”, czyli organizacji antyfaszystowskiej (od niem. *Antifaschismus*) i anarchistycznej, zrzeszającej ludzi o poglądach antyfaszystowskich i walczących z totalitarnymi dążeniami i ideologiami.

<sup>20</sup> Strona nadal widnieje (por. <http://www.redwatch.info/sites/aktualnosci.htm>). Ostatnia aktualizacja nastąpiła 17 lipca 2006 r., co dowodzi systematycznego i konsekwentnego administrowania stroną internetową.

wania władzy<sup>21</sup>. Motywem uzupełniającym jest kampania antykomunistyczna, negująca i krytykująca tę formę totalitaryzmu.

Internet jako publiczne, międzynarodowe medium, powszechnie dostępne i gwarantujące w pewnym stopniu anonimowość twórcom witryn internetowych zawierających neofaszystowskie treści w istotnym stopniu umożliwia swobodne działanie sprawców, stanowi doskonałe „narzędzie” do publicznego propagowania totalitaryzmu lub nawoływania do waśni na tle narodowościowym, religijnym czy kulturowym. Forma i sposób popełnienia owych przestępstw przybiera w internecie rozmaite „multikszały”.

Najczęściej twórcy witryn internetowych zamieszczają na nich teksty, symbole, znaki graficzne, muzykę w formacie mp3<sup>22</sup>, które wprost propagują wybrany przez autora ustrój totalitarny. Intencją twórców podobnych stron WWW<sup>23</sup> jest nie tylko rozpowszechnianie neofaszystowskiej ideologii i nawoływanie do waśni narodowych, ale również stworzenie swego rodzaju autoreklamy (marketingu cybernastowskiego), służącej zaakcentowaniu aspiracji twórców dążących do publicznego zaistnienia. Z całą pewnością można stwierdzić, że każda organizacja neonastowska, jeśli traktuje swoją działalność poważnie, musi zaznaczyć swój byt w internecie. Z punktu widzenia rozwoju neofaszystowskich związków debiut cybernetycznej aktywności powinien nastąpić po ukonstytuowaniu się „władz”

<sup>21</sup> Przykładem może być tzw. Lista Żydów, dokument liczący ponad 200 stron, którego przytoczony poniżej fragment ilustruje propagowaną ideologię (został on przytoczony w wersji oryginalnej, nasyconej licznymi błędami ortograficznymi oraz interpunkcyjnymi, częstokroć napotykanymi na takich stronach w internecie): „Od czasu do czasu piszą do nas biedne i nic nierozumiejące ofiary żydokomunizmu, rażone zarazą żydopropagandy i żydotolerancji, zarzucając nam napastliwość w stosunku do żydów”, „co wy chcecie od żydów?”, „żyd też człowiek”, „kogo to obchodzi, kto jest żydem”, „nie przeszkadza wam, tak jak nowotwór nie przeszkadza pacjentowi, który nie wie o jego istnieniu... żyd”, „żydzi, żydostwo to od zarania rak złośliwy wszystkich cywilizacji, to od wielu stuleci gangrena Polski, to przekleństwo i najgorsza z plag, roznosząca wszelkie najgorsze, najokrutniejsze i najbardziej zwyrodniałe idee, [...] to najzłośliwszy, najzawziętější, najprzebieglejší i najpodlejší ze wszystkich wrogów i pasożytów...”. Por. <http://www.redwatch.info/sites/kontakt.htm> (gdzie jest dostępna niniejsza „Lista Żydów”).

<sup>22</sup> Oto fragment jednego z utworów grupy Honor: „Z raz obranej drogi nie zavrcaj w tył. Nie opuszczaj wiary w dumę białej rasy. Tak jak Adolf Hitler, niszczy żydowski stan, Niech powróci siła, która będzie trwać”. Twórcy stron o nazistowskiej wymowie wielokrotnie zamieszczają utwory muzyczne na swoich witrynach. Por. <http://www.nazi-lauck-nsdapao.com/nazi-music.htm#Nazi%20Music>

Na marginesie można dodać, że sprzedaż płyt z „nazi rockiem” tworzonym przez takie zespoły neofaszystowskie, jak Konkwista 88 czy Honor, osiąga sprzedaż blisko 30 tys. egzemplarzy. Por. I. Michalewicz, D. Kowalska, *Ekstremizmy...*, s. 13.

<sup>23</sup> *World Wide Web* (zbiory dokumentów dostępnych na elektronicznych stronach internetowych, odnoszących się do siebie nawzajem dzięki tzw. odnośnikom). WWW jest przykładem oprogramowania, składającego się z kombinacji protokołów, języków programowania i uniwersalnych mechanizmów prezentacji, dzięki którym użytkownik internetu może zapoznawać się z zawartością stron na prawie każdej platformie fizycznej. Skrót WWW jest symbolem stron internetowych. Szerzej na ten temat: M. Sportach, *Sieci komputerowe. Księga eksperta*, Gliwice 1999, s. 426 i n.

i okrzepnięciu struktur nowej neofaszystowskiej formacji. Działalność na forum globalnej sieci odbywa się równolegle z funkcjonowaniem w rzeczywistości takich organizacji, choć aktywność w internecie jest jedynie refleksem ich istnienia i dotychczasowego dorobku. Pomimo służebnego charakteru tego globalnego medium odgrywa on niesłychanie doniosłą rolę w krzewieniu neonazistowskiej ideologii. Za pomocą sieci wyznawcy neofaszyzmu mogą wzajemnie się komunikować, przedstawiać swoje postulaty, zapraszać do udziału w zorganizowanych manifestacjach i zgromadzeniach.

Zawartość stron internetowych moderowanych przez faszyzujących administratorów jest rozmaita. Składa się nie tylko z treści, symboli graficznych czy zdjęć przedstawiających wodza – Adolfa Hitlera, lecz także z porad i wskazówek poświęconych metodom znieważania, a niekiedy nawet „zabijania brudasa”<sup>24</sup>. Witryny internetowe umożliwiają często dokonanie transakcji kupna-sprzedaży różnych „akcesoriów” nazistowskich (np. symboli polskich nacjonalistów, flag i gadżetów nawiązujących do tradycji III Rzeszy) oraz zaprenumerowanie tzw. fanzinów<sup>25</sup>. Niejednokrotnie na stronach tych widnieją odnośniki (linki) do innych tematycznie powiązanych treści oraz wskazujących sposobność nabycia przedmiotów – „niezbędników białej rasy” i memorabiliów związanych z niemieckim nazizmem, dostępnych na aukcjach internetowych<sup>26</sup>. Jeśli twórca strony lub zaprzyjaźniony członek organizacji sprawnie posługuje się jakimkolwiek językiem programowania, wówczas może dodatkowo umieścić na witrynie rebusy oraz inne gry komputerowe, czyli „zabawy intelektualne”, czyniąc serwis internetowy atrakcyjniejszy dla odbiorców. Internauci nawet biernie uczestniczący w takich szaradach i grach są nieświadomie poddawani indoktrynacji, przyswajają bowiem pasywnie złowrogą ideologię, z czasem zaś mogą mieć chęć zapoznania się z całokształtem działalności „przyjaznego” bractwa.

<sup>24</sup> Można np. wskazać przepis na skuteczne dźgnięcie nożem lub zadanie dotkliwych ran.

<sup>25</sup> Fanzin (od angielskiego słowa *fanzine*, utworzonego z *fan* – wielbiciel i *magazine* – czasopismo) to niskonakładowe pismo rozpowszechnione od drugiej połowy lat 70. XX w. w kręgach miłośników różnych dziedzin, przede wszystkim muzyki rozrywkowej i literatury fantastycznej. Forma została wynaturzona i dostosowana na potrzeby neofaszystów.

<sup>26</sup> Aukcja internetowa to rodzaj aukcji przeprowadzanej za pośrednictwem sieci. Sprzedający określa w takim serwisie cenę wywoławczą – minimalną, od której rozpoczyna się licytacja. Wszyscy potencjalni nabywcy zgłaszają drogą elektroniczną swoją ofertę cenową za towar. Zakup następuje wraz z upływem czasu, jaki był przeznaczony na licytację, nabywcą zaś jest naturalnie oferent, który zaproponował najwyższą cenę. Popularne jest również stosowanie formy zakupu *Kup teraz* (*Buy it now*), co zwalnia potencjalnych nabywców z obowiązku śledzenia aukcji i pozwala na natychmiastowy zakup towaru. Do najpopularniejszych serwisów aukcyjnych zagranicznych należą „eBay” (USA, Niemcy). Polskie serwisy aukcyjne to: „Allegro” (największy i najczęściej używany rodzimy serwis aukcyjny), „Aukcje24”, „Kiermasz.pl”, „eBay” (Polska), „Świstak”. Szerzej na ten temat: B. Ogórek, *Allegro. Aukcje internetowe w praktyce*, Gliwice 2003. Dodać należy, iż amerykańska spółka „eBay” zabroniła czynić przedmiotem aukcji rzeczy kojarzących się z Ku-Klux-Klanem oraz dotyczących notorycznych kryminalistów.



Globalna sieć dostarcza neonazistom o wiele więcej możliwości. Mogą wykorzystać pocztę elektroniczną i wysyłać wybranym lub przypadkowym odbiorcom dowolne treści w każdej postaci (tekst, obraz, muzyka występujące odrębnie bądź w połączeniu). Mogą być także utworzone grupy dyskusyjne, których zadaniem będzie wspólna komunikacja i wymiana poglądów neonazistów<sup>27</sup>. Przesyłanie bowiem informacji zakazanych przez prawo jest obecnie traktowane jako realne zagrożenie, wywierające rzeczywiste skutki oraz mające doniosłe znaczenie społeczne<sup>28</sup>. Globalna sieć jest medium wykorzystywanym przez zbiorowości neonazistowskie również w celu propagowania swoich założeń przez internetowe rozgłośnie radiowe. Nic bowiem nie stoi na przeszkodzie, aby takie usługi świadczyć, wykorzystując infrastrukturę teleinformatyczną, powielając znane już wzorce funkcjonujących w sieci „stacji radiowych”, nadających dla swoich słuchaczy wyrafinowane audycje.

Czerpiąc wreszcie z hakerskich tradycji, neofaszyści dysponują różnorodnymi technikami komputerowymi, przy których udziale mogą propagować ustrój totalitarny, w tym nakłaniać do jego ideologii bądź nawoływać do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych czy rasowych<sup>29</sup>. Obrane przez sprawców cele

---

<sup>27</sup> Usługa, pozwalająca na automatyczną wymianę poczty elektronicznej lub innego rodzaju pisanych komunikatów w obrębie pewnej grupy osób. Ze względu na ich dostępność można wyróżnić grupy dyskusyjne: zamknięte, tzn. dostępne tylko dla wybranej grupy osób (np. grupy przeznaczone dla pracowników jednej firmy); półotwarte, dostępne dla wszystkich, ale pod pewnymi warunkami (np. po udowodnieniu swoich kwalifikacji); moderowane, czyli dostępne dla wszystkich, ale wysyłane nań komunikaty są cenzurowane przez specjalną osobę; otwarte dla zarejestrowanych, czyli dostępne dla wszystkich, którzy się doń zapisali, i całkowicie otwarte (dostępne także dla tych, którzy się do nich nie zapisali). Natomiast ze względu na stosowaną technologię: e-mailowe listy dyskusyjne, grupy funkcjonujące w hierarchii usenetu, grupy dyskusyjne dostępne przez strony WWW, które są często zwane też forami dyskusyjnymi, internetowe grupy dyskusyjne (dostępne tylko w ramach sieci lokalnej danej instytucji lub firmy). Por. [http://pl.wikipedia.org/wiki/Grupa\\_dyskusyjna](http://pl.wikipedia.org/wiki/Grupa_dyskusyjna).

Usenet jest narzędziem komunikacji milionów osób z całego świata. Choć jest starszy od stron WWW, stanowi największe globalne forum wolnej wypowiedzi, z grupami dyskusyjnymi na każdy temat. Usenet rozpoczął działanie od 1979 r., służąc na początku wyłącznie do przesyłania wiadomości i komunikatów między Uniwersytetem Karoliny Północnej i Duke University. W błyskawicznym tempie został spopularyzowany w innych placówkach naukowych i szkołach, rozwijając się i ostatecznie przybierając postać grup dyskusyjnych. Do dziś bywa określany mianem News (czasami Netnews), chociaż nie jest serwisem informacyjnym. Z racji, iż Usenet nie ma żadnej scentralizowanej władzy i żadnych (formalnych) reguł jego użytkowania, osoby z niego korzystające mają ogromną swobodę w dziedzinie wypowiedzi, pisania i wysyłania artykułów, a nawet obrazów. Istnieje obecnie blisko 65 tys. grup dyskusyjnych w usenecie, składającym się z siedmiu podstawowych hierarchii: comp (komputery), misc (rozmaitości), news (usenet), rec (rekreacja, hobby, sztuka), sci (nauka i technika), soc (społeczeństwo i kultura), talk (debaty, kontrowersyjne tematy). Szerzej na ten temat: H. Hahn, *Internet...*, s. 250–280.

<sup>28</sup> A. Adamski, *Prawo karne komputerowe*, Warszawa 2000, s. 31.

<sup>29</sup> Problematyka technik stosowanych przez hakerów i sam fenomen hakerstwa wykracza poza przedmiot niniejszej publikacji. Ze względu na wielowątkowość i bogactwo metod wykorzystywanych przez sprawców poprzestajemy wyłącznie na sygnalizacji zagadnienia.

można osiągnąć przez ataki na infrastrukturę teleinformatyczną (np. paraliżując istotne węzły sieci komunikacyjnych łączących określone instytucje państwowe, aby uniemożliwić sprawną wymianę danych) lub wykorzystując internet skupiający ogromną rzeszę użytkowników do „rozsianego oddziaływania” (np. rozsyłania w sieci wirusów komputerowych)<sup>30</sup>. Przejawów cybernetycznego wandalizmu doświadczamy na co dzień, jednak nie mają one zasadniczo związku z ruchami neofaszystowskimi. Niemniej zagrożenia płynące z sieci są problemem realnym i doniosłym, dlatego można antycypować próby destabilizacji cyberprzestrzeni, a być może nawet zamachów na globalną cyfrową infrastrukturę<sup>31</sup>.

Współcześnie grupy neonazistowskie wykorzystują również zdobycze współczesnej technologii do elektronicznego nękania<sup>32</sup>. Taka forma tyranizowania polega na wysyłaniu obraźliwych treści (np. smsów, mmsów) osobom uznanym za wroga (przeciwnika lansowanej ideologii)<sup>33</sup> bądź przesyłaniu listów uwłaczających godności adresatów drogą elektroniczną lub publicznym szkoleniu i zniesławianiu w internecie przez paszkwile rozsyłane na liczne fora dyskusyjne. Sprawcy cechują się wytrwałością i nieustępliwością podczas napastowania wybranej osoby. Drastyczniejszą postacią „wirtualnego tyranizowania” jest dręczenie przy wykorzystaniu komunikatorów sieciowych<sup>34</sup>, sporządzanie stron

---

<sup>30</sup> Szerzej na temat wirusów i ich odmian (np. robaków) komputerowych: A. Dudek, *Nie tylko wirusy. Hacking, cracking, bezpieczeństwo Internetu*, Gliwice 1998.

<sup>31</sup> Oblicza cyberterroryzmu przybierają obecnie różnorodne postacie, co uprawnia do poglądu, że organizacje neofaszystowskie mogą współpracować w niedalekiej przyszłości z organizacjami terrorystycznymi pod sztandarem wspólnej misji, której pryncypialnym założeniem będzie wszechogarniający chaos. Szerzej na temat cyberterroryzmu: D. Verton, B. Ice, *Niewidzialna groźba cyberterroryzmu*, Gliwice 2004.

<sup>32</sup> Tzw. *Cyber bulling* (internetowe tyranizowanie, terroryzowanie, nękanie).

<sup>33</sup> SMS (ang. *short message service, simple message system*) – usługa przesyłania krótkich wiadomości tekstowych w cyfrowych sieciach telefonii komórkowej; EMS (ang. *enhanced message service*) – usługa rozszerzonych wiadomości tekstowych, działająca w ramach telefonii komórkowej, MMS (ang. *Multimedia Messaging Service*) – MMS to rozszerzenie funkcji SMS i EMS o możliwość przesyłania multimediów, takich jak grafika, animacje, wideoklipy i dźwięki.

<sup>34</sup> Komunikator internetowy – *Instant Messenger* (program pozwalający na przesyłanie natychmiastowych komunikatów między dwoma lub więcej komputerami przez sieć komputerową lokalną bądź internet. Niektóre aplikacje oprócz komunikacji z innymi użytkownikami oferują użytkownikom dodatkowe funkcje (np. oglądanie filmów, naliczanie czasu spędzonego w sieci oraz możliwość „wyeksportowania” dowolnej wiadomości do jednego z popularnych formatów tekstowych, takich jak DOC, PDF). Wraz z rozwojem cyfrowych form kontaktów międzyludzkich niektóre komunikatory oferują również nawiązywanie połączeń telefonicznych przez internet bądź rozmów głosowych za pośrednictwem sieci. Z werbalnego punktu widzenia można wskazać głosowe komunikatory internetowe (konwertują głos cyfrowo i przesyłają go do wskazanego odbiorcy) oraz programy służące do nawiązywania połączeń za pomocą protokołu VoIP (*Voice over IP*) z komputera na telefon stacjonarny, a niekiedy też na komórkowy. Komunikator internetowy służyć może jako narzędzie do przeprowadzania wideokonferencji. Nie wymaga żadnych specjalnych urządzeń poza kamerą i mikrofonem. Program taki można również stosować do prowadzenia rozmów w czasie rzeczywistym lub do przesłania wiadomości wideo lub plików.

WWW poświęconych wyłącznie osobie-ofierze w celu jej zdyskredytowania, poniżenia czy zbulwersowania. Podmiotem może być konkretna osoba, grupa ludzi, a nawet całe społeczności podobnie jak to miało miejsce w przypadku grupy realizujących postulaty „Redwatch Polska”.

Internet spełnia różnorakie zadania, ponieważ nie jest traktowany wyłącznie jako publiczne medium. Wprawdzie jego walory i olbrzymia liczba danych sprawiają, że najczęściej wykorzystujemy go w celach informacyjnych oraz korespondencyjnych, to ogromny postęp cywilizacyjny, w tym rewolucja cyfrowa, sprawiły, że może pełnić funkcję „narzędzia”<sup>35</sup>. W sieci i przez sieć możemy się komunikować telefonicznie, prowadzić wideokonferencje, przysyłać i gromadzić dowolną ilość danych, a także dokonywać transakcji<sup>36</sup>.

Publiczne propagowanie neonazizmu w internecie oraz nawoływanie do wani na dowolnym tle wypełnia znamiona przestępstw ujętych zarówno w polskiej ustawie karnej, jak i w aktach prawnych o charakterze międzynarodowym<sup>37</sup>. Zachodzi więc uzasadniona potrzeba dokonania bynajmniej krótkiej analizy polskiego systemu prawnego na tle przedmiotu rozważań<sup>38</sup>. Przedmiotem ochrony art. 256 k.k. i 257 k.k. jest bowiem prawidłowe funkcjonowanie organizmu państwowego, ochrona demokracji i republikańskiej formy sprawowania władzy, w tym asekuracja zasad ustrojowych wyrażonych w konstytucji gwarantujących poszanowanie godności ludzkiej, eliminujących wszelkie przejawy dyskryminacji, ksenofobii, zapewniających pokojową koegzystencję obywateli i innych osób zamieszkałych w Polsce, bez względu na wyznanie, reprezentowany światopogląd, płeć czy rasę. Przedmiotem ochrony jest zarówno ład i porządek w kraju, jak i ochrona praw i wolności wszelkich osób przebywających na jego terytorium.

Odnosząc się do norm prawno-karnych ujętych w kodeksie karnym, rozpatrywanych poprzez pryzmat globalnego medium, niezbędne staje się bliższe określenie znamion przestępstw popełnianych przez neofaszystów w internecie. Kluczowymi zagadnieniami wymagającymi bliższego określenia są pojęcia: publicznego działania, propagowania i nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość.

<sup>35</sup> Szerzej na ten temat: P.J. Durka, *Komputer. Internet. Cyfrowa rewolucja*, Warszawa 2000.

<sup>36</sup> Lista możliwości z całą pewnością nie przybiera postaci enumeratywnej. Internet można bowiem wykorzystać do wszelkich czynności drogą elektroniczną, wykorzystując łącza elektryczne, światłowodowe, a także komunikację bezprzewodową (radiową).

<sup>37</sup> Por. art. 256 i 257 k.k. oraz Powszechną Deklarację Praw Człowieka i Obywatela, uchwaloną przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w Paryżu 10 grudnia 1948 r.; Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, uchwalony przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 16 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167); Międzynarodową konwencję w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej z 21 grudnia 1965 r. (Dz.U. z 1969 r., Nr 25, poz. 187); Europejską konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284).

<sup>38</sup> Pragniemy jedynie uwypuklić znamiona czynów przestępnych, pomijając z rozmysłem niektóre aspekty badanych problemów (np. pojęcie totalitaryzmu).

Działanie publiczne odbywa się w miejscu publicznym lub jeśli jego czynny mogą być dostrzeżone przez nieoznaczoną liczbę osób (np. wypowiedzi kierowane do tłumu, prasy, zamieszczone w internecie) lub oznaczoną, ale większą liczbę osób (np. przez zgromadzonych na zebraniach pracowników różnych zakładowych ciał kolegialnych, z wykluczeniem uroczystości rodzinnych, spotkań towarzyskich, seminariów naukowych itd.), mają miejsce na powszechnie dostępnym zebraniu (np. w trakcie spotkania kandydatów z wyborcami), posiedzeniach kolegialnych organów administracji publicznej (np. Sejmu, organów jednostek samorządu terytorialnego) oraz jawnych posiedzeniach sądu<sup>39</sup>. Bez wątpienia ważnym wyznacznikiem publiczności jest jej otwarty charakter, eliminujący ze swojej natury zamknięte grono osób<sup>40</sup>. Publiczny będący antonią prywatnego zakłada działanie skierowane do ogółu, do osób postronnych, najczęściej nieznanymi, przypadkowymi obserwatorów, spoza najbliższego kręgu przyjaciół i rodziny.

Działanie publiczne nie traci swojego charakteru (publicznego) nawet w sytuacji, w której nie doszłoby do wiadomości nieokreślonej liczby osób, tzn.: „znamię publiczności nie jest zależne od tego, czy skutek ten nastąpił, bowiem pod względem podmiotowym polega na świadomości sprawcy, że jego działanie dojdzie lub może dojść do wiadomości nie dającej się z góry oznaczyć ilości osób, a sprawca chce tego albo możliwość tę przewiduje i na nią się godzi”<sup>41</sup>. Niemniej jednak działanie sprawcy w miejscu publicznym nie zawsze przesądza o publiczności działania sprawcy, lecz zakładając umyślność sprawcy podczas popełnienia czynu w miejscu publicznym oraz w warunkach umożliwiających bezpośrednio zaobserwowanie zachowania sprawcy (tzn. postępowanie sprawcy jest dla osób postronnych rzeczywiście dostępne, czyli możliwe do dostrzeżenia), nic nie stoi na przeszkodzie, aby przyjąć, iż warunek publiczności został spełniony<sup>42</sup>.

Propagowanie natomiast polega na publicznym prezentowaniu ustroju totalitarnego lub faszystowskiego w zamiarze przekonania (potencjalnych adresatów) do jego założeń<sup>43</sup>. Propagowanie oznacza zatem szerzenie ideologii, upowszechnianie myśli, haseł, symboli, próbę przekonania, zjednanie kogoś dla jakiejś idei, akcji, działania<sup>44</sup>. Oznacza także zachęcanie do wprowadzenia właśnie takiej for-

<sup>39</sup> Por. L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2005, s. 291–292; A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2004, s. 537; M. Fleming, W. Kutzman, *Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu. Rozdział XXXII Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 18.

<sup>40</sup> Por. A. Wąsek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 222–316*, t. II, Warszawa 2005, s. 388; M. Miazga (red.), *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Zakamycze 2006, s. 490; A. Marek, *Kodeks...*, s. 537.

<sup>41</sup> M. Fleming, W. Kutzman, *Przestępstwa...*, s. 20.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 21.

<sup>43</sup> Por. Uchwała SN z 28 marca 2002 r., I KZP 5/02, OSNKW, nr 5–6, 2002, poz. 32; A. Sankowicz, *Glosa do uchwały SN z 28 marca 2002 r., I KZP 5/02, „Palestra”*, nr 3–4, 2003, s. 238.

<sup>44</sup> Por. O. Górniok, *Kodeks karny. Komentarz, t. II, art. 117–363*, Gdańsk 2005, s. 337; O. Górniok (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2004, s. 733.

my ustrojowej, uwypuklając przy tym jej zalety, z przemilczeniem wad<sup>45</sup>. Lecz „propagowanie” nie jest równoważne z pojęciem „pochwalanie”, ponieważ dywagując o ich synergii (często występującej w praktyce), można też założyć okoliczność publicznego pochwalania bez zamiaru propagowania oraz propagowanie niepochwalać tego, co się propaguje<sup>46</sup>. Nieodzownym komponentem propagowania jest zaangażowanie się autora (sprawcy) podczas prezentowania treści o proveniencji totalitarnej, albowiem wyłączenie przedstawiania cech takiego państwa, cytowanie, publikowanie książek poświęconych tej tematyce naturalnie nie spełnia znamion przestępstwa<sup>47</sup>. Manifestacja osobistych poglądów związanych z ustrojem totalitarnym, pozbawiona zamiaru przekonania kogokolwiek do słuszności stawianych tez do swojej argumentacji, której zadaniem jest zachęcić audytorium do poparcia ustroju totalitarnego (czyli brak aktywności po stronie nadawcy w celu zjednania sobie poparcia), również nie wypełnia znamion analizowanego przestępstwa<sup>48</sup>.

Propagowanie faszyzmu, nazizmu bądź innych przejawów totalitaryzmu nie musi się odnosić do współcześnie istniejącego oblicza czy minionych (XX-wiecznych) postaci ustrojowych<sup>49</sup>. Przedmiotem działania sprawcy może być pewien hipotetyczny, teoretyczny czy wymaginowany system władzy, który w oczywisty sposób jest odczytywany jako model (jeszcze nieznanego dotąd) totalitarnego państwa.

Z kolei nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość będzie polegać na wzywaniu lub zachęcaniu do wrogiego stosunku wobec grup społecznych określonych w dyspozycji normy prawnej<sup>50</sup>. Oznaczać może wzbudzanie niechęci, złości, braku akceptacji oraz polegać może na sianiu nienawiści, czyli uczuciu silnej niechęci graniczącej wręcz z wrogością i wściekłością<sup>51</sup>. Jednakże zachowanie podmiotu, który publicznie reprezentuje pewne negatywne cechy osób należących do grona lub grupy wyrażonej w przepisach (np. narodu, grupy etnicznej, wyznaniowej, sekty), lecz z zachowaniem powściągliwości, czyli z pominięciem dążenia w celu wywoływania negatywnych emocji u innych osób (adresatów), wyłącza możliwość przypisania autorowi (nadawcy) realizacji znamion strony przedmiotowej analizowanego przestępstwa<sup>52</sup>.

<sup>45</sup> Por. A. Zoll, *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117–277 Kodeksu karnego*, Zakamycze, Kraków 1999, s. 915.

<sup>46</sup> Por. S. Zabłocki, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego – Izba Karna*, „Palestra”, nr 5–6, 2002, poz. 139, s. 145–146 (oraz podana w przypisie przez autora literatura).

<sup>47</sup> Por. J. Wojciechowski, *Kodeks karny. Komentarz. Orzecznictwo*, Warszawa 2000, s. 487.

<sup>48</sup> M. Fleming, W. Kutzman, *Przestępstwa...*, s. 66.

<sup>49</sup> Por. A. Wąsek (red.), *Kodeks...*, s. 388.

<sup>50</sup> Por. R. Góral, *Kodeks karny. Praktyczny komentarz z orzecznictwem*, Warszawa 2005, s. 256.

<sup>51</sup> Por. A. Zoll, *Kodeks...*, s. 917; por. A. Wąsek (red.), *Kodeks...*, s. 389.

<sup>52</sup> O. Górniok (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 787.

Nawoływanie do nienawiści zmierza do koncentracji (kumulacji) poczucia społecznych antagonizmów, do zapalczowości i bezkrytyczności, powiązanej często ze skrajną bądź radykalną oceną określonych grup społecznych. Nie jest zaś celem nawoływanie do nienawiści, nakłanianie do określonych zachowań przestępczych<sup>53</sup>. Nawoływanie nie musi przybrać postaci słownej, może być również wyrażone poprzez gesty albo w formie pisemnej<sup>54</sup>.

Przestępstwo jest popełnione nawet wówczas, kiedy nienawiść jest wymierzona wobec jednostki<sup>55</sup>. Ma charakter powszechny i umyślny oraz można je popełnić jedynie w zamiarze bezpośrednim, co zresztą akcentuje intencjonalne zabarwienie pojęcia – „propaguje” (*dolus directus coloratus*)<sup>56</sup>. Przestępstwo ponadto ma charakter bezskutkowy (formalny), tzn. chwila ukończenia samego czynu jest adekwatna z chwilą jego popełnienia.

W obliczu wymienionej wykładni prawnej należy zasygnalizować problem dotyczący użytkowania i wykorzystywania zasobów informacji dostępnych w meandrach internetu. Mianowicie administratorzy sieci komputerowych w świetle obecnych przepisów nie mają obowiązku podejmowania działań prewencyjnych, polegających na monitorowaniu zasobów, i przystępowania do dalszych czynności w celu poinformowania bądź zabezpieczenia treści przez prawo zabronionych (np. dla dalszego, prawidłowego toku postępowania karnego) w przeciwieństwie do administratorów baz danych osobowych, zobowiązanych do należytego zabezpieczenia systemów komputerowych<sup>57</sup>. Brak obowiązkowej kontroli dokonywanej przez administratorów sieci nie powinien być usprawiedliwiany przedsięwzięciami w ramach tzw. cenzury interwencyjnej, czyli działaniami administratorów podejmowanymi po powzięciu wiadomości o istnieniu takich stron WWW na ich serwerach<sup>58</sup>. Podobnie zresztą, jak niewystarczającym środkiem prawnym jest regulamin (ujmowany w kategorii umowy cywilnoprawnej) korzystania z udostępnionych zasobów na serwerach, wprost zabraniający umieszczania autorom stron i serwisów informacyjnych o treściach zabronionych. Środki przewidziane przez prawo cywilne są niedostateczne, a przede wszystkim nieadekwatne do zagrożenia, jakie niesie internetowa przestępczość.

Publiczne propagowanie ustrojów totalitarnych lub nawoływanie do nienawiści na dowolnym tle zawsze prowadzi do ekstremizmu i dyskryminacji, której owocem jest iluzoryczna postać wolności. W przypadkach rozpowszechniania treści szkodliwych, z kryminalistycznego punktu rozpoznania przyczyn sprawczych: „U podstaw leży zakres akceptowalności wolności słowa”<sup>59</sup>. Choć inter-

<sup>53</sup> Por. M. Fleming, W. Kutzman, *Przestępstwa...*, s. 67.

<sup>54</sup> A. Wąsek (red.), *Kodeks...*, s. 389.

<sup>55</sup> A. Zoll, *Kodeks...*, s. 917.

<sup>56</sup> Por. A. Marek, *Kodeks...*, s. 537.

<sup>57</sup> Por. M. Amberg, *Przestępstwa w sieci (3)*, „Gazeta Sądowa”, nr 11, 2000, s. 46.

<sup>58</sup> *Ibidem*.

<sup>59</sup> B. Fischer, *Przestępstwa...*, s. 80.

net jest ostoją wolności słowa, cybernetyczną warownią odporną na cenzurę, oazą cyrkulujących myśli i prądów intelektualnych – co stanowi o jego wyjątkowym charakterze i funkcji w dobie społeczeństwa informacyjnego – to zalety nieograniczonej komunikacji cyfrowej nie mogą nigdy oznaczać perspektywy przeobrażenia cyberprzestrzeni w rezerwat patologii, w której sprawcy przestępstw będą mogli maskować swoją działalność walorami nieograniczonej wolności wypowiedzi.

## DIE ÖFFENTLICHE PROPAGIERUNG DES NEONAZISMUS IM INTERNET. EIN BEITRAG ZU ÜBERLEGUNGEN

### Zusammenfassung

Die Artmerkmale des Internet bewirken, dass es in der Zeit der informativen Gesellschaft die Funktion eines öffentlichen Forums ausübt, das durch seine Benutzer gestaltet wird und von seiner Natur aus den Attributen der Selbstkontrolle entzogen ist. Dieses globale Medium, das einen unbegrenzten und zugleich unbezähmten Informationsraum (Kyberraum) darstellt, wird auch von den gegenwärtigen Neonazis zur Propagierung von Inhalten benutzt, die totalitäre Verfassungsformen glorifizieren. Die öffentliche Propagierung des Neonazismus im Internet, sowie der Aufruf zu Streitigkeiten vor irgendwelchem Hintergrund erfüllen die Tatbestandsmerkmale von Straftaten, die sowohl im polnischen Strafrecht als auch in Rechtsvorschriften internationalen Charakters enthalten sind. Rechtswidrige, im Kyberraum entstandene Handlungen werden als teleinformative Kriminalität bezeichnet. Ihre Formen und Methoden sind verschiedenartig.

Am häufigsten bilden die Neonazis Internetvitrinen, die Texte, Symbole, graphische Zeichen und Musik im mp3-Format verbotener Ideen propagieren. Manchmal ermöglicht das Internetservice den Kauf bzw. Verkauf verschiedener an die Tradition des III. Reiches anknüpfende Gadgets sowie den Bezug nazistischer Publikationen. Das globale Netz wird auch mit Hilfe der elektronischen Post und der Internet-Rundfunkstationen genutzt.

Die neonazistischen Gruppen beschränken sich jedoch nicht nur auf die passive Propagierung ihrer Ideen. Sie benutzen die moderne Technologie zur elektronischen Tyrannisierung ihrer Gegner durch permanente Verfolgung und Beleidigung, unter Anwendung aller derzeit zugänglichen Mittel. Hinzugefügt sei, dass bei Berücksichtigung der Hackertechniken alle extreme Gruppen über ein raffiniertes Arsenal der Digitalisabotage verfügen können. Die blitzartige Entwicklung des Internet mit ihren angebotenen Diensten neigt uns zur nichtoptimistischen Reflexion der Eskalierung einer pathologischen Erscheinung, die sich in der Entwicklung neofaschistischer Organisationen und der Infiltration des Internautenmilieus ausdrückt, was ohne Zweifel die Implikation ihrer gesteigerten Aktivität in den Mäandern des weltweiten Netzes bedeutet.